

Justyna Grudzińska

Quine o metareprezentacjach językowych

Słowa kluczowe: Quine, metareprezentacje językowe, cytaty, sprawozdania z przekonań

Problem analizy kontekstów cudzysłowowych (np. „Kawaler” ma siedem liter) i epistemicznych (np. Jan sądzi, że Mark Twain jest pisarzem) obecny jest w wielu książkach i tekstach Quine’a: *Mathematical Logic* (1940), *Quantifiers and Propositional Attitudes* (1955), *Word and Object* (1960), „Reference and Modality” (w: *From a Logical Point of View*, 1961). Pomysły i rozwiązania proponowane przez Quine’a będę rozważała w kontekście pytania o metareprezentacje językowe i ich miejsce w architekturze języka (umysłu). Na początek zaproponuję hipotezę badawczą mówiącą o szczególnym charakterze metareprezentacji językowych. Przedstawię argumenty przemawiające za przyjęciem proponowanej hipotezy. Następnie omówię cztery dominujące w literaturze teorie kontekstów cudzysłowowych i epistemicznych: teorię własnoimienną, teorię funktorową, teorię okazjonalną (parataktyczną) oraz teorię użyciową. Będę dowodziła słuszności ostatniej z tych teorii.

I. Hipoteza badawcza

W części pierwszej sformułowana zostanie hipoteza badawcza w wersji lingwistycznej i kognitywistycznej. W myśl proponowanej hipotezy metareprezentacje językowe stanowią szczególny rodzaj zachowań językowych angażujący szczególnego rodzaju procesy kognitywne.

1. HB (wersja lingwistyczna)

Cytaty i sprawozdania z przekonań należą do kategorii zachowań językowych wyjątkowego charakteru (odmiennych od np. zachowań językowych dominujących w konwersacjach) – w akcie metareprezentowania językowego pierwotna reprezentacja językowa staje się obiektem reprezentacji wyższego rzędu.

Za hipotezą badawczą w wersji lingwistycznej przemawiają następujące własności metareprezentacji językowych, odróżniające je od innych konstrukcji językowych:

- (a) Defekt zasady zastępowalności. W kontekście metareprezentacji językowych nie można zastępować wyrażen o tej samej ekstensji *salva veritate* – nie można zastąpić imienia własnego imieniem odnoszącym się do tej samej osoby, terminu ogólnego terminem synonimicznym, zdania składowego zdaniem o tej samej wartości logicznej bez zakłócania wartości logicznej całego zdania, np. zdania (1) i (3) są prawdziwe, podczas gdy zdania (2) i (4) są fałszywe:
- (1) „Kawaler” ma siedem liter.
 - (2) „Nieżonaty mężczyzna” ma siedem liter.
 - (3) Jan sądzi, że Mark Twain jest pisarzem.
 - (4) Jan sądzi, że Samuel Clemens jest pisarzem.
- (Jan nie wie, że Mark Twain i Samuel Clemens to jedna i ta sama osoba).
- (b) Zawieszenie operacji generalizacji egzystencjalnej. Nie można poprawnie kwantyfikować z zewnątrz metareprezentacji językowych, np.:
- (5) $(\exists x)(„x” \text{ ma siedem liter})$.
- (Powyższe zdanie znaczy po prostu: dwudziesta czwarta litera alfabetu ma siedem liter – (5) składa się z pewnego fałszywego zdania poprzedzonego zbędnym kwantyfikatorem).
- (6) $(\exists x)(\text{Jan sądzi, że } x \text{ jest pisarzem})$.
- (Co jest czymś, o czym Jan wie, że jest autorem książek? Mark Twain, czyli Samuel Clemens? Przypuszczeniu temu przeczy fakt, że (4) jest fałszywe).
- (c) Występowanie ścisłego związku pomiędzy metareprezentacjami a ich wartościami semantycznymi. Wyrażenie „Mark Twain” i osoba Marka Twaina są to w istocie dwa bardzo różne przedmioty, podczas gdy cytat czy sprawozdanie z przekonania w jakiś sposób w sobie zawiera to, do czego się odnosi (w sposób, który domaga się oczywiście dalszego objaśnienia)¹.

2. HB (wersja kognitywistyczna)

Cytaty i sprawozdania z przekonań angażują proces kognitywny szczególnego rodzaju – proces kontroli kognitywnej czy uprzedmiotowienia, tj. umiejętność koncentrowania się na wybranym aspekcie wypowiedzi językowej, np. formie czy kształcie wyrażen (w akcie uprzedmiotowienia pierwotny proces kognitywny staje się obiektem procesu wyższego rzędu) (Białystok [1986], Schuetze [1996]).

Za hipotezą badawczą w wersji kognitywistycznej przemawiają następujące świadectwa:

¹ Własność (c) podkreślona za H. Cappelenem i E. Leporem (H. Cappelen i E. Lepore [2005], s. 4).

- (a) Poziom sprawności w operowaniu metareprezentacjami językowymi jest ściśle skorelowany z wiekiem.
- Na podstawie testów badających intuicje gramatyczne (umiejętność koncentrowania się na formie wypowiedzi, abstrahowania od treści) ustalono, że dzieci osiągają pełną sprawność w operowaniu metareprezentacjami językowymi między 4 a 8 rokiem życia, a zatem znacznie później niż sprawność w posługiwaniu się językiem (obszerna literatura dotycząca nabywania sprawności metajęzykowej np. Hakes [1980], Ryan and Ledger [1984]).
 - Na podstawie tzw. testu fałszywego przekonania stwierdzono, że dzieci nabywają umiejętność przypisywania przekonań innym osobom koło czwartego roku życia.
- (b) Posługiwanie się metareprezentacjami językowymi zakłada posiadanie zaawansowanych zdolności kognitywnych – metareprezentacje nie są nigdy automatyczne, angażują proces kontroli-uprzedmiotowienia².
- Zbadano przypadek dziecka wyposażonego w niezwykle zdolności językowe przy jednocześnie ograniczonej sprawności metajęzykowej – Christopher, umysłowo upośledzony poliglota, jako niegramatyczne czy nieakceptowalne traktuje zdania: 'Dogs has four letters' (Smith and Tsimpli [1995]).
 - Badania osób autystycznych pokazują, że posiadają one umiejętność przypisywania przekonań innym osobom w ograniczonym stopniu.

II. Cztery teorie metareprezentacji językowych

W literaturze poświęconej metareprezentacjom językowym dominują cztery teorie: teoria własnoimienna, teoria funktorowa, teoria okazjonalna (parataktyczna) oraz teoria użyciowa.

1. Teoria własnoimienna

a) Konteksty cudzysłowowe

Teoria własnoimienna pojawia się w pismach Tarskiego i Quine'a:

Nazwy cudzysłowowe można traktować tak jak pojedyncze wyrazy języka, a zatem jak wyrażenia syntaktycznie niezłożone; poszczególne części składowe tych nazw – cudzysłowy i wyrażenia zawarte między cudzysłowami – pełnią tę samą funkcję, co litery lub zespoły kolejnych liter w pojedynczych wyrazach, nie posiadają zatem w tym kontekście żadnego samodzielnego znaczenia. Każde wyrażenie cudzysłowowe jest wówczas stałą nazwą jednostkową pewnego określonego wyrażenia (tego mianowicie, które jest ujęte w cudzysłowy) i to nazwą o tym samym charakterze co imiona własne ludzi, np. nazwa „p” oznacza jedną z liter alfabetu [...] nie mamy prawa cokolwiek podstawiać zamiast litery „p”, wchodzącej w skład wyrażenia cudzy-

² Hipoteza postawiona przez Hakes'a (Hakes [1980]).

słowego (podobnie jak nie wolno nic podstawiać zamiast litery „p” występującej w wyrazie „prawdziwym”) (Tarski [1995], s. 25–26).

Wyrażenie, które składa się z pewnego innego wyrażenia ujętego w cudzysłów, jest nazwą tego drugiego wyrażenia [...] to drugie wyrażenie, bądź jakaś jego część, nie występuje wewnątrz cudzysłowu w sposób oznaczający. W szczególności nazwa osoby ujęta [...] w cudzysłów nie występuje tam w sposób oznaczający i nie podlega zasadzie zastępowalności. Nazwa ta występuje tam jedynie jako fragment dłuższej nazwy, zawierającej nadto dwa znaki cudzysłowowe. Zastąpienie w takim kontekście owej nazwy osoby inną nazwą byłoby zabiegiem nie bardziej prawomocnym niż zastąpienie innym słowem terminu „kot” w kontekście „kotlet” (Quine [2000], s. 172).

W myśl teorii własnoimiennej cytaty stanowią imiona własne cytowanych wyrażen, pozbawione wewnętrznej struktury. Zdanie:

(1) „Kawaler” ma siedem liter

otrzymuje analizę na wzór zdania:

(1') A ma siedem liter.

Kaplan mówi w tym kontekście o ‘teorii wypadku ortograficznego’. Wystąpienie terminu „nieżonaty” w:

(2) „Nieżonaty mężczyzna” ma siedem liter

traktuje się jako podobnego rodzaju wypadek ortograficzny, co wystąpienie litery „p” w wyrazie „prawdziwy” czy terminu „kot” w wyrazie „kotlet” (Kaplan [1969] s. 206).

b) Konteksty epistemiczne

W literaturze przypisuje się Quinowi próbę rozszerzenia teorii własnoimiennej na sprawozdania z przekonań:

[...] nie uważamy [...] zdania „Tom sądzi [Cyceron zdemaskował Katylinę]” za wyrażenie o formie „Fab”, gdzie $a = \text{Tom}$ i $b = [\text{Cyceron zdemaskował Katylinę}]$, lecz nadajemy mu raczej postać „Fa”, z $a = \text{Tom}$ oraz złożonym „F”. Czasownik „sądzi” przestaje wówczas być terminem i zamienia się w część operatora „sądzi, że” lub „sądzi []”, który w zastosowaniu do zdania tworzy złożony, absolutny termin ogólny, z samym tym zdaniem jako bezpośrednim składnikiem (Quine [1999], s. 247).

W znanych interpretacjach Davidsona (1968) i Kaplana (1969) przytoczony fragment ma sugerować, że wyrażenie „sądzi-że-p” funkcjonuje jako nieanalizowalny predykat, pozbawiony wewnętrznej struktury, który może być prawdziwy bądź fałszywy o osobach³.

³ W komentarzu do tekstu Kaplana Quine odrzucił taki swój pogląd czy też taką jego interpretację (Quine w: Davidson [1969] s. 344).

c) Ocena**Perspektywa lingwistyczna**

- (1) Teoria własnoimienna wraz z jej rozszerzeniem na sprawozdania z przekonania dobrze zdaje sprawę z dwóch własności metareprezentacji językowych: defektu zasady zastępowalności oraz zawieszenia operacji generalizacji egzystencjalnej – wyrażenia występujące w kontekstach cudzysłowowych i epistemicznych pozbawione są semantycznie istotnej struktury.
- (2) Teoria własnoimienna nie potrafi wyjaśnić zdolności użytkownika języka do produkowania i interpretowania potencjalnie nieskończonej liczby nowych cytatów. Jeśli cytaty miałyby działać na wzór imion własnych, tj. byłyby pozbawione semantycznej struktury, to nie mogłaby istnieć reguła umożliwiająca produkowanie i interpretowanie cytatów. Rozumienie nowego cytatu przypominałoby nauczenie się nowego imienia (poznanie nowej konwencji) Ale rozumienie nowych cytatów nie przypomina wcale rozumienia zdania z nieznanymi imionami: wiemy dokładnie, do jakiego wyrażenia odsyła nas dowolny nowy cytat (bez konieczności zapoznawania się za każdym razem z nową konwencją)⁴.
- (3) Rozszerzenie teorii własnoimiennej na sprawozdania z przekonania z kolei nie potrafi wyjaśnić naszej zdolności do nauczenia się języka. Propozycja Quine’a w interpretacji Davidsona i Kaplana wprowadza do języka nieskończoną liczbę predykatów postaci „sądzi-że-p” (jako że liczba zdań języka jest potencjalnie nieskończona), uniemożliwiając jego opanowanie przez (ograniczonego) użytkownika.
- (4) Próba modelowania działania cytatów na wzór działania imion własnych ignoruje intuicję występowania ścisłego związku pomiędzy cytatami a ich wartościami semantycznymi. Zamiast systematycznej relacji wprowadza się dekretowaną konwencją relację – taką, jaka wiąże np. wyrażenie „Mark Twain” z osobą Marka Twaina⁵.
- (5) Rozszerzenie teorii własnoimiennej na sprawozdania z przekonania z kolei blokuje szereg intuicyjnych wnioskowań, np. z tego, że A sądzi, że p, oraz z tego, że wszystkie sądy A są prawdziwe, chciałoby się wnioskować, że p, ale w myśl proponowanego rozszerzenia (koncepcji nieanalizowalnych predykatów postaci „sądzi-że-p”) takiego wniosku wyprowadzić nie można.

Perspektywa kognitywistyczna

Teoria własnoimienna cytatów i jej rozszerzenie na sprawozdania z przekonania traktuje użycia metareprezentacyjne języka na wzór użyc standardowych: posługiwania się nazwami oraz predykatami – nie wyjaśnia zatem faktów kognitywistycznych, które sugerują wyjątkowy charakter metareprezentacji językowych.

⁴ Zarzut powtórzony za H. Cappelenem i E. Leporem (H. Cappelen i E. Lepore [2005], s. 8).

⁵ Zarzut sformułowany przez Davidsona (Davidson [1979], s. 81–82).

2. Teoria funktorowa

a) Konteksty cudzysłowowe

Teoria funktorowa formułowana jest przez Tarskiego w następujący sposób:

Nazwy te [cudzysłowowe] musimy już traktować jako wyrażenia syntaktycznie złożone, których składnikami syntaktycznymi są zarówno cudzysłowy, jak i wyrażenia zawarte między cudzysłowami [...] [Takie funkcje nazywać będziemy funkcjami cudzysłowowymi] cudzysłowy stają się wtedy samodzielnymi wyrazami z zakresu semantyki, zbliżonymi znaczeniowo do wyrazu „nazwa”, a pod względem syntaktycznym grającymi rolę funktorów (Tarski [1995], s. 25).

W myśl teorii funktorowej cudzysłowy składniowo byłyby przykładem funktora nazwotwórczego, który za argument ma dowolne wyrażenie (cudzysłowy działają jak uniwersalny nominalizator (reifikator) – jakiegokolwiek wyrażenie ujęte w cudzysłów staje się nazwą); semantycznie byłyby funkcjami przekształcającymi wyrażenie w samo to wyrażenie.

b) Konteksty epistemiczne

W rozszerzeniu teorii funktorowej na sprawozdania z przekonań można by np. przyjąć, że w skład terminu „sądzi, że” wchodzi „to, że”, które składniowo byłoby przykładem funktora nazwotwórczego, który za argument ma dowolne zdanie („to, że” działa jak uniwersalny nominalizator (reifikator) zdań – jakiegokolwiek zdanie przekształca w nazwę tego zdania). Quine w *Quantifiers and Propositional Attitudes* (1955), *Word and Object* (1960) proponuje podobnego rodzaju interpretację kontekstów epistemicznych:

W odniesieniu do postaw propozycjonalnych moglibyśmy próbować posłużyć się inną strategią [...] pomysł polega na sparafrazowaniu (7)–(9) z par. 35 [Tom sądzi, że Cynceron zdemaskował Katylinę] w następujący sposób:

(3) Tom uznaje-za-pawdziwe „Cynceron zdemaskował Katylinę”.

(Quine [1999], s. 243).

W myśl sugerowanej analizy termin „sądzi-że” denotuje dwuargumentową relację pomiędzy sądzącym a zdaniem (mówiąc ściśle, jego kształtem).

c) Ocena

Perspektywa lingwistyczna

(1) Teoria funktorowa dobrze objaśnia: defekt zasady zastępowalności oraz zawieszenie operacji generalizacji egzystencjalnej – nazwy cudzysłowowe odnoszą się do samych wyrażen (a nie ich wartości semantycznych). Nie można zatem zastępować imienia „Mark Twain” imieniem „Samuel Clemens”, ponieważ są to dwa różne wyrażenia. Nie można kwantyfikować po wartościach semantycznych wyrażen językowych (dopuszczalna staje się natomiast kwantyfikacja po samych wyrażeniach).

- (2) Ponadto teoria funktorowa objaśnia fakt występowania ścisłego związku pomiędzy metareprezentacjami językowymi a ich wartościami semantycznymi – cudzysłowy oraz „to, że” przekształcają wyrażenia na nie same; szczególnie relacja pomiędzy metareprezentacjami językowymi a ich wartościami semantycznymi jest relacją identity.
- (3) Tarski wskazuje na dwa problemy związane z koncepcją funktorową:
- wieloznaczność

wyrażenie cudzysłowowe [...] w pewnych sytuacjach musi być uważane za funkcję o argumentie zmiennym [dla dowolnego p – „ p ” jest zdaniem prawdziwym wtedy i tylko wtedy, gdy p], w innych zaś jest nazwą stałą, oznaczającą jedną z liter alfabetu (Tarski [1995], s. 27).

- pogwałcenie podstawowych reguł składni

zwróć [...] uwagę [...] na konieczność dopuszczenia pewnych konstrukcji językowych, których zgodność z podstawowymi zasadami składni jest co najmniej wątpliwa, np. wyrażen sensownych, zawierających jako składniki syntaktyczne wyrażenia bezsensowne (jako przykład służyć może dowolna nazwa cudzysłowowa wyrażenia bezsensownego) (Tarski [1995], s. 27).

W przywołanym fragmencie Tarski wydobywa charakterystyczną własność kontekstów cudzysłowowych – możemy mianowicie używać cudzysłowów odsyłających do wyrażen (symboli), które nie należą do języka polskiego:

- (7) „ ϕ ” nie jest wyrażeniem języka polskiego.
 (8) „ $\spadesuit$ ” nie jest wyrażeniem żadnego języka.

Problem wieloznaczności pojawia się również w przypadku kontekstów epistemicznych – słówko „to, że” w pewnych sytuacjach musi być uważane za funktor ekstensjonalny (np. „Jest prawdą to, że p ”), w innych zaś jest funktorem intensjonalnym (np. „Jan sądzi to, że p ”). Dodatkowa trudność dotyczy tego, czy funktor intensjonalny „to, że” można rzeczywiście potraktować jako funkcję przekształcającą wyrażenie na nie same; czy zdanie: Jan sądzi „śnieg jest biały”, stanowi dobrą parafrazę zdania: Jan sądzi, że śnieg jest biały. O Janie można przecież powiedzieć, że w coś wierzy, nie przesądzając o języku, w jakim sformułowany jest ów wyznawany sąd. Zdanie: Jan glaubt, dass der Schnee ist weiss, może być prawdziwe, także wtedy gdyby Jan nie znał języka niemieckiego.

Perspektywa kognitywistyczna

Teoria funktorowa cytatów i jej rozszerzenie na sprawozdania z przekonań traktuje użycia metareprezentacyjne języka na wzór użyć standardowych: posługiwania się funktorami – nie pozwala wyjaśnić faktów kognitywistycznych, które sugerują wyjątkowy charakter metareprezentacji językowych.

3. Teoria okazjonalna (parataktyczna)

a) Konteksty cudzysłowowe

Teoria okazjonalna została sformułowana przez ucznia Quine'a, Davidsona:

W mojej teorii, którą można nazwać teorią okazjonalną kontekstów cudzysłowowych, napis wewnątrz do niczego w ogóle się nie odnosi, podobnie jak i żadna jego część. To raczej cudzysłowy są wyłącznym instrumentem odnoszenia się i pozwalają odnieść się do kształtu poprzez wskazanie na coś, co posiada ów kształt [...]. Cudzysłowy są terminem jednostkowym, który można interpretować jako „wyrażenie, którego egzemplarz jest tutaj” (Davidson [1979], s. 90).

W myśl teorii okazjonalnej, „kawaler” znaczy „typ wyrażenia, którego egzemplarz jest taki jak ten: kawaler”. Zdanie:

(1) „Kawaler” ma siedem liter

otrzymuje następującą analizę:

(1') Kawaler. Wyrażenie, którego to jest egzemplarzem, ma siedem liter.

Teoria Davidsona składa się z dwóch części: (a) cudzysłowy należy analizować jako deskrypcję określoną zawierającą zaimek wskazujący „to” („(jedyne) wyrażenie, którego to jest egzemplarzem”); (b) to, co w strukturze powierzchniowej zdania pojawia się pomiędzy cudzysłowami, nie jest częścią zdania, w którym te cudzysłowy występują – to jest to, na co cudzysłowy wskazują (wygłoszenia cudzysłów odnoszą się do wyrażenia poprzez wskazanie na jego egzemplarz).

b) Konteksty epistemiczne

Davidson rozszerza teorię okazjonalną na mowę zależną:

[...] zdania w mowie zależnej [...] składają się z wyrażenia odnoszącego się do mówiącego, dwuargumentowego predykatu „mówić” oraz zaimka wskazującego odnoszącego się do jakiejś wypowiedzi. Kropka. To, co następuje, wyraża treść wypowiedzi podmiotu, ale nie pozostaje w żadnym (logicznym czy semantycznym) związku z pierwotnym zdaniem, które przypisuje mówiącemu jakąś wypowiedź (Davidson [1997], s. 828).

W myśl propozycji Davidsona zdanie:

(2) Jan mówi, że Mark Twain jest pisarzem

otrzymuje następującą analizę:

(2') Jan mówi to. Mark Twain jest pisarzem.

Zdanie, z punktu widzenia gramatyki złożone podrzędnie, okazuje się rozpaść na dwa zdania współrzędne. Określenie „rozwiązanie parataktyczne” bierze się stąd właśnie: spójniki parataktyczne to takie spójniki, które wiążą zdania współrzędne. W pierwszym z dwóch zdań współrzędnych pojawia się termin pierwotny „mówić”, poddany dodatkowej analizie w nieformalnej glosie: ktoś znajduje się w relacji „mówienia” do odniesienia zaimka wskazującego, pod warunkiem, że za sprawą wypowiedzi Jana oraz wypowiedzi następującej po „to” osoba wygłaszająca (2) oraz Jan mówią to samo.

c) Ocena

Perspektywa lingwistyczna

- (1) Teoria okazjonalna objaśnia defekt zasady zastępowalności. Zaimiek wskazujący „to” odnosi się do wygłoszenia tego, co następuje w przypadku kontekstów epistemicznych: po kropce (w przypadku kontekstów cudzysłowowych: przed kropką). Jakakolwiek zmiana w wyrażeniu wskazywanym zmienia odniesienie zaimka „to”, a zatem może zmienić wartość logiczną zdania przypisującego wypowiedź (zdania z cudzysłowami). W gruncie rzeczy, defekt zasady zastępowalności jest tylko pozorny. Zdanie „Mark Twain jest pisarzem” nie jest częścią zdania „Jan twierdzi, że Mark Twain jest pisarzem”, ale autonomiczną wypowiedzią ze zwykłymi własnościami semantycznymi, do której stosuje się zasada zastępowalności identycznych (podobnie wyrażenie „kawaler” nie jest częścią zdania, w którym te cudzysłowy występują). Zastąpienie „Marka Twaina” „Samulem Clemensem” dokonuje się w zdaniu „Mark Twain jest pisarzem” (podobnie zastępuje się „kawalera” „nieżonatym mężczyzną”), ale to zdania „Jan powiedział to” (analogicznie „Wyrażenie, którego to jest egzemplarzem, ma siedem liter”) mogą zmienić wartość prawdziwościową. Gdy jednak chodzi o te ostatnie zdania, to zmienia się przecież odniesienie zaimka „to”, a zatem może ulec zmianie wartość logiczna całego zdania.
- (2) Teoria Davidsona powala również wyjaśnić, dlaczego nie można poprawnie kwantyfikować z zewnątrz metareprezentacji językowych (dlaczego kwantyfikatory umieszczone na zewnątrz kontekstów cudzysłowowych czy przekonaniowych nie mają żadnego związku ze zmiennymi występującymi wewnątrz takich kontekstów). Wyrażenie wewnątrz cudzysłowów czy w zasięgu operatora epistemicznego „sądzi, że” nie jest częścią zdania z cudzysłowami czy zdania przypisującego przekonanie. Zgodnie z ustaleniami teorii syntaktycznych (Teoria Wiązania), wyrażenie kwantyfikujące Q wiąże zmienną Z tylko wtedy, gdy Z występuje w najmniejszej jednostce zdaniowej zawierającej Q (Z znajduje się w zasięgu Q).
- (3) Teoria Davidsona objaśnia zdolność użytkownika języka do produkowania i interpretowania potencjalnie nieskończonej liczby nowych cytatów: możemy wskazywać na nieograniczoną liczbę wyrażen. Omawiana teoria wyjaśnia również fakt wykorzystywania cudzysłowów odsyłających do wyrażen (symboli), które nie należą do języka polskiego: możemy wskazywać na dowolne symbole czy kształty.
- (4) Teoria okazjonalna staje natomiast wobec problemu „relevantnych cech”⁶. Przypomnijmy, że w teorii Davidsona „kawaler” znaczy „typ wyrażenia, którego egzemplarz jest taki jak ten: kawaler”. Predykat „jest taki jak ten”

⁶ Zarzut powtórzony za C. Washingtonem (C. Washington [1992]), omawiany również przez H. Cappelen i E. Lepore’a (H. Cappelen i E. Lepore [1997]).

w istocie stanowi trójargumentową relację R postaci (x, y, F) : typ wyrażenia x jest taki jak „ten” przez wzgląd na pewną cechę F . Problem „relevantnych cech” dotyczy tego, jakie cechy danego egzemplarza należy brać pod uwagę. Davidson, mówiąc o typie wyrażenia, ma na myśli jego kształt bądź wzór, ale jakkolwiek egzemplarz można potraktować jako egzemplarz rozmaitych kształtów czy wzorów – jak zatem dokonać przejścia od konkretnego egzemplarza do pojedynczego typu (od egzemplarza do wyrażenia)? Można próbować usunąć problem „relevantnych cech” przez wprowadzenie pojęcia cech relevantnych lingwistycznie (relevantnych dla składni czy semantyki), abstrahującego od szczegółów graficznych. Powstaje jednak dalsza trudność. Porównajmy sytuację, kiedy to wypowiadamy zdanie (1) z sytuacją, kiedy to mamy do czynienia z jego zapisem. Intuicja jest taka, że to, co się powiada przy pomocy (1), nie zależy od tego, czy (1) pojawia się w formie mówionej czy pisanej. W myśl teorii Davidsona jednak mamy do czynienia z różnymi obiektami wskazywanymi w tych dwóch sytuacjach: kształtem dźwiękowym w sytuacji pierwszej oraz wzorem graficznym w sytuacji drugiej – jak uzgodnić teorię okazjonalną z przywołaną wyżej intuicją?

- (5) Rozszerzenie teorii okazjonalnej na konteksty przekonaniowe rodzi podobne trudności. Przypomnijmy, że zdanie

(2) Jan mówi, że Mark Twain jest pisarzem
otrzymuje następującą analizę:

(2'') Jan mówi to. Mark Twain jest pisarzem.

Jan znajduje się w relacji „mówienia” do odniesienia zaimka wskazującego, pod warunkiem, że za sprawą wypowiedzi Jana oraz wypowiedzi następującej po „to” osoba wygłaszająca (2) oraz Jan mówią to samo. Ponownie, „mówienie tego samego” stanowi trójargumentową relację R postaci (x, y, F) : twierdzenie x jest takie samo co twierdzenie „tego” przez wzgląd na pewną cechę F . Davidson, mówiąc o typie twierdzenia, musi mieć na myśli coś w rodzaju zinterpretowanej formy językowej. Ponownie pojawi się tu problem cech relevantnych. Poważniejszy chyba jeszcze problem dotyczy tego, jak i czy w ogóle można wskazać na zinterpretowaną formę językową (która jako taka nie stanowi obiektu fizycznego).

Perspektywa kognitywistyczna

Teoria okazjonalna cytatów i jej rozszerzenie na sprawozdania z przekonań traktuje użycia metareprezentacyjne języka na wzór użyć standardowych: posługiwanie się wyrażeniami okazjonalnymi – nie wyjaśnia faktów kognitywistycznych, które sugerują wyjątkowy charakter metareprezentacji językowych.

4. Teoria użyciowa

a) Konteksty cudzysłowowe

Inspiracji dla teorii użyciowej kontekstów cudzysłowowych można doszukać się znowu w tekstach Quine'a:

Cytat jest [...] hieroglifem; oznacza swój przedmiot nie przez jego opis [...], ale przez jego obrazowanie (Quine [1940], s. 26).

Te i podobne sugestie, pojawiające się także np. u Fregego (1892), Searle'a (1969), znalazły rozwinięcie m.in. w artykule Washingtona (1992):

Cytat jako całość rozkłada się na cudzysłowy, które sygnalizują użycie cudzysłowowe cytowanego wyrażenia, oraz na samo cytowane wyrażenie użyte do wymienienia obiektu (Washington [1992], s. 557).

W myśl teorii Washingtona, użycie cudzysłowowe jest fundamentalnie odmienne od użyc standardowych języka: nazywania, opisywania czy wskazywania. Cudzysłowy wskazują na to, że słowa zostały użyte w sposób cudzysłowowy (wymienione), a nie użyte w sposób standardowy z ich standardowymi odniesieniami. W koncepcji własnoimiennej cytaty jako całość odnoszą się do cytowanych wyrażen. W koncepcji okazjonalnej znaki cudzysłowowe same stanowią instrument odnoszenia się do kształtów wyrażen. W koncepcji funktorowej znaki cudzysłowowe spełniają semantyczną rolę funkcji identycznościowej przekształcającej wyrażenie na nie samo. W koncepcji użyciowej cudzysłowy nie pełnią żadnej semantycznej roli – ich funkcja polega na sygnalizowaniu cudzysłowowego użycia. Zwolennicy teorii użyciowej, np. Saka (1998), podkreślają ponadto wieloznaczność kontekstów cudzysłowowych. Przytaczam ponownie za Quinem:

„Boston” jest dwuzgłoskowy.

„Boston” ma sześć liter.

„Boston” jest rzeczownikiem.

„Boston” jest synonimiczny z „stolica Massachusetts”

(Quine [1940], s. 26)

Przywołane przykłady pokazują, że konteksty cudzysłowowe pozwalają odnieść się do różnych obiektów: własności fonetycznych, morfologicznych, gramatycznych czy semantycznych ujętego w cudzysłowy wyrażenia. O tym, do czego odnosi się wyrażenie użyte w sposób cudzysłowowy, rozstrzyga kontekst jego wygłoszenia. Relacja pomiędzy wyrażeniem użytym w sposób cudzysłowowy a jego odniesieniem jest relacją podobieństwa, pomyślaną na wzór relacji pomiędzy hieroglifem (obrazem) a przedmiotem obrazowanym.

b) Konteksty epistemiczne

W świetle dotychczasowych rozważań narzuca się sugestia, aby konteksty epistemiczne potraktować analogicznie do kontekstów cudzysłowowych. Być może należałoby wyróżnić użycie epistemiczne języka obok jego użyc standardowych: nazywania, opisywania czy wskazywania. Czasowniki epistemiczne wskazywałyby na to, że słowa zostały użyte epistemicznie, a nie użyte w sposób standardowy z ich standardowymi odniesieniami. Czasowniki epistemiczne stwarzałyby szczególne środowisko językowe, w którym wyrażenia w sposób wyjątkowy działają. Za taką koncepcją mogłaby przemawiać zaobserwowana przez filozofów języka i lingwistów wieloznaczność kontekstów epistemicznych (Richard Larson i Peter Ludlow [1997]). Rozpatrzmy następującą parę zdań:

(9) Galileusz sądził, że Ziemia się porusza.

(10) Galileusz glaubte, dass die Erde sich bewege.

W pewnych kontekstach komunikacyjnych użytkownicy języka uznaliby z pewnością, że zdania należące do wskazanej pary zdają sprawę z tego samego przekonania, czy też „mówią to samo”. Zdanie: „Galileusz powiedział, że Ziemia się porusza” – można uznać za dobre sprawozdanie niemieckiej wypowiedzi Galileusza, gdy pod uwagę wziąć podobieństwo w warstwie wartości semantycznych. W pewnych innych kontekstach komunikacyjnych rolę decydującą może odgrywać podobieństwo w warstwie zarówno wartości semantycznej, jak i kształtu wypowiedzi. To, kiedy dwa zdania mogą zostać użyte do wyrażenia tego samego przekonania, należy do pragmatyki, nie zaś do semantyki – może ulegać zmianom w zależności od celów i przesłanek dzielonych przez osoby uwikłane w dany kontekst komunikacyjny. Wreszcie, podobnie jak w przypadku kontekstów cudzysłowowych, można by uznać, że relacja pomiędzy kontekstem epistemicznym a jego odniesieniem jest relacją podobieństwa, pomyślaną na wzór relacji pomiędzy hieroglifem (obrazem) a przedmiotem obrazowanym.

c) Ocena

Perspektywa lingwistyczna

- (1) Teoria użyciowa dobrze objaśnia: defekt zasady zastępowalności oraz zawieszenie operacji generalizacji egzystencjalnej – wyrażenia użyte w sposób cudzysłowowy nie odnoszą się do swoich standardowych wartości semantycznych.
- (2) Teoria użyciowa wyjaśnia fakt występowania ścisłego związku pomiędzy meta-reprezentacjami językowymi a ich wartościami semantycznymi; szczególna relacja pomiędzy metareprezentacjami językowymi a ich wartościami semantycznymi jest relacją podobieństwa czy obrazowania.
- (3) Teoria użyciowa objaśnia zdolność użytkownika języka do produkowania i interpretowania potencjalnie nieskończonej liczby nowych cytatów czy

sprawozdań z przekonań: możemy obrazować nieograniczoną liczbę wyrażeń. Omawiana teoria wyjaśnia również fakt wykorzystywania cudzysłowów odsyłających do wyrażeń (symboli), które nie należą do języka polskiego: możemy obrazować dowolne symbole czy kształty.

- (4) Główną wadą teorii użyciowej jest jej ogólnikowość, przede wszystkim brak wyjaśnienia, w jaki sposób działa mechanizm obrazowania, jak i czy w ogóle mechanizm obrazowania reprezentacji w języku różni się od mechanizmu obrazowania reprezentacji pozajęzykowych – przypuszczenie moje jest takie, że pełnej odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące metareprezentacji językowych udzielią dopiero badania interdyscyplinarne z pogranicza semantyki, pragmatyki, psychologii i kognitywistyki.

Perspektywa kognitywistyczna

Teoria użyciowa cytatów i jej rozszerzenie na sprawozdania z przekonań traktuje użycia metareprezentacyjne języka jako rodzaj użycia wyjątkowego, fundamentalnie odmiennego od użyc standardowych języka – w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych przedstawionych teorii teoria użyciowa jest zatem zgodna z wynikami kognitywistyki, sugerującymi wyjątkowy charakter metareprezentacji językowych.

Konkluzja

Teoria użyciowa najlepiej harmonizuje z proponowaną na wstępie hipotezą badawczą mówiącą o szczególnym charakterze metareprezentacji językowych – konteksty cudzysłowowe i epistemiczne należą do kategorii zachowań językowych wyjątkowego charakteru, które angażują procesy kognitywne szczególnego rodzaju.

Bibliografia

- Bialystok E. 1986, „Factors In the Growth of Linguistic Awareness”, „Child Development” 57, s. 498–510.
- Cappelen H. i E. Lepore 1997, „Varieties of Quotation”, „Mind” 106, s. 429–50.
- Cappelen H. i E. Lepore 2005, ‘Quotation’ w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, s. 1–33.
- Davidson D. i J. Hintikka (wyd.) 1969, *Words and Objections*, Dordrecht, Reidel Publishing Company.
- Davidson D. 1979, ‘Quotation’ w *Inquiries Into Truth and Interpretation*, Oxford: Oxford University Press, s. 79–92.
- Davidson D. 1997, „On Saying That”, w: Ludlow (wyd.), s. 817–831.

- Dikken M., Larson, R. i P. Ludlow 1997, „Intensional Transitive Verbs and Concealed Complement Clauses”, w: Ludlow (wyd.), s. 1041–1053.
- Frege G. 1977, *Pisma semantyczne*, B. Wolniewicz (tłum.), Warszawa: PWN.
- Gombert J. 1992, *Metalinguistic Development*, Chicago: University of Chicago Press.
- Hakes D. 1980, *The Development of Metalinguistic Abilities in Children*, New York: Springer-Verlag.
- Kaplan D. 1969, „Quantifying In”, w: Davidson i J. Hintikka (wyd.), s. 206–242.
- Larson R. i P. Ludlow 1997, „Interpreted Logical Forms”, w: Ludlow (wyd.), s. 993–1039.
- Larson R. i G. Segal 1995, „Clausal Complements and Attitude Reports”, w: *Knowledge of Meaning. An Introduction to Semantic Theory*, Cambridge: The MIT Press, s. 415–458.
- Linsky L. 1971, *Reference and Modality*, Oxford: Oxford University Press.
- Ludlow P. (wyd.) 1997, *Readings in the Philosophy of Language*, Cambridge: The MIT Press.
- Ryan E. and G. Ledger 1984, „Learning to attend to sentence structure: Links between metalinguistic development and reading”, w: Downing and Valtin (wyd.), *Language Awareness and Learning to Read*, New York: Springer-Verlag, s. 149–171.
- Quine W. 1940, *Mathematical Logic*, Boston, Mass.: Harvard University press.
- Quine W. 1971, „Quantifiers and Propositional Attitudes”, w: Linsky 1971, s. 101–112.
- Quine W. 1999, *Słowo i przedmiot*, C. Cieśliński (tłum.), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Quine W. 2000, „Oznaczanie i modalność”, w: Quine 2000, s. 171–195.
- Quine W. 2000, *Z punktu widzenia logiki*, B. Stanosz (tłum.), Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Saka P. 1998, „Quotation and the Use-Mention Distinction”, „Mind” 107, s. 113–35.
- Searle J. 1969, *Speech Acts*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Smith N., and I.M. Tsimpli 1995, *The Mind of a Savant: Language learning and modularity*, Oxford: Blackwell.
- Schuetze C. 1996, *The Empirical Base of Linguistics. Grammaticality Judgments and Linguistic Methodology*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Washington C. 1992, „The Identity Theory of Quotation”, „Journal of Philosophy” 89, s. 582–605.
- Tarski A. 1995, *Pisma logiczno-filozoficzne*, t. I *Prawda*, J. Zygmunt (tłum.), Warszawa: PWN.

W.V.O. Quine on Metalinguistic Representations

Key Words: *Quinn, metarepresentations, quotations, belief reports*

The paper discusses Quine's views on quotation and attitude reports within the context of the debate on linguistic metarepresentations and their place in the architecture of language and mind. The author argues for the hypothesis that linguistic metarepresentations involve a special kind of language performance, one which makes special cognitive demands.